

**O 2 miliony żarówek
więcej niż
w roku ubiegłym**

WARSZAWA. (PAP). W 4-tym kwartale br. zaopatrzenie rynku w żarówki oświetleniowe znacznie wzrosło w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Rynek krajowy otrzyma blisko o 2 miliony żarówek (mocy do 100 watt) więcej niż przed rokiem. Z ogólnej liczby, około 50 proc. przypada na zaopatrzenie indywidualnych nabywców.

Cena 5 zł

KURIER koszaliński

Rok I

Poniedziałek, 16 października 1950 r.

Nr 70

Utworzenie województwa koszalińskiego stworzyło nowe możliwości rozwojowe dla ludności pracującej

Z referatu I sekretarza KW PZPR Jana Kozłowskiego wygłoszonego na I Woj. Konferencji PZPR w Koszalinie

Uchwała Komitetu Centralnego naszej partii o nowym podziale administracji terytorialnej, oczekiwana przez masę pracującą i organizacje partyjne naszych powiatów, otworzyła nową perspektywę, nowe możliwości rozwoju politycznego, gospodarczego i społecznego dla ludności pracującej tutejszych terenów.

Przez utworzenie nowego województwa Komitet Centralny naszej Partii wzmocnił politycznie siły klasy robotniczej i siły pracującego chłopstwa w walce przeciwko wrogowi klasowemu.

Uchwała wzmocniła Merowniczo i kontrolę polityczną Komitetu Centralnego i przyczyniła się do większej aktywizacji podstawowych organizacji partyjnych w budowie socjalizmu.

Nasze województwo składa się z 12-tu powiatów, 2-ch miast wydzielonych, 121 gmin

Plan 6-letni województwa koszalińskiego

Centralnym problemem postawionym przez partię przed klasą robotniczą i całym narodem — to sprawa Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Plan Sześcioletni w produkcji przemysłu socjalistycznego naszego województwa przewiduje trzykrotne zwiększenie globalnej produkcji i zatrudnienie w przemyśle około 27 tysięcy robotników. To znaczy, że mamy zbudować w koszalińskim województwie 6 zakładów przemysłowych z wielkim zakładem przemysłu włókienniczego w Koszalinie na czele.

W okresie Planu 6-letniego odbudujemy w pełni nasze porty i rozwinieły na wielką skalę rybołówstwo, celem zabezpieczenia potrzeb kraju.

Sukcesy pierwszego roku realizacji Planu 6-letniego

Jak klasa robotnicza naszego województwa realizuje zadania pierwszego roku Planu 6-letniego?

Kolejarze Węzła w Białogardzie odremontowali tor długości 215 kilometrów i wyremontowali tory główne na stacjach i miejscach załadunku, ulepszyli konserwację celem podniesienia bezpieczeństwa ruchów pociągów.

Szereg brygad robotniczych w przemyśle metalowym, zwłaszcza w Fabryce Narzędzi Rolniczych wykonują systematycznie normy wysoko ponad plan. Brygada montażowa wykonuje 208 proc. normy, brygada w kuźni 193 proc. normy. W przemyśle odlewniczym plan produkcyjny w II-gim kwartale pierwszego półrocza wykonany został w 153 proc.

1.226 gromad wiejskich. Stan ludności województwa wynosi 539.624 osoby. Ludność miejskiej mamy 200.808, ludności wiejskiej 338.288, a inteligencji pracującej 28.275. Mamy szereg fabryk metalowych, fabryk włókienniczych, zakładów drzewnych, tartaków i roszarni lnu i konopi. Pracuje u nas 750 majątków PGR, 127 spółdzielni produkcyjnych i tysiące małych i średniorolnych chłopów.

Wybrzeże morskie naszego województwa posiada szereg portów i miejscowości wczasowych, które przez sezon roczny przepuszczają około 20 tysięcy wczasowiczów, robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży. Ponadto mamy kilka uzdrowisk.

Jednakże główną bazę produkcyjną naszego województwa stanowi rolnictwo, które winno dać poważną ilość niezbędnej żywności, ziemniaków i hodowl na zaopatrzenie kraju.

W stosunku do roku ubiegłego wzrosło w PGR pogłowie: bydląt o 45 proc., koni o 10 proc., trzody chlewnej o 82 proc. i owiec o 14 proc.

Wzrasta liczba spółdzielni produkcyjnych

127 spółdzielni produkcyjnych naszego województwa powstało i wyrosło w ostrej walce klasowej małych i średniorolnych chłopów przeciwko kulakom i spekulantom wiejskim.

Kulacy i spekulanci nie szczędzą sił, aby odciągnąć małe i średniorolnych chłopów od organizowania spółdzielni produkcyjnych. Szantażem, pogroźkami, anonimami i wpływaniem na część najbardziej zacofanych kobiet, kulacy próbują odciągnąć pracujących chłopów od budowy socjalizmu na wsi.

Jednakże z miesiąca na miesiąc rośnie ilość spółdzielni produkcyjnych, z miesiąca na

Sumując dorobek klasy robotniczej województwa koszalińskiego w realizacji Sześcioletniego Planu, należy stwierdzić, że zadania postawione przez Komitet Centralny naszej partii wykraczają daleko poza granice dotychczasowych osiągnięć.

miesiąc potęguje się walka małych i średniorolnych chłopów przeciwko wyzyskiwaczom wiejskim i z miesiąca na miesiąc rośnie areał zasiewów, zmniejsza się ilość ugorów, rośnie urodzaje, rozwija się hodowla i wzrastają dochody spółdzielni produkcyjnych.

Coraz liczniejszy jest udział chłopów w pracy zespołowej, wzrasta również udział kobiet i młodzieży w pracach spółdzielni, powiększa się ilość żłobków, przedszkoli, świetlic. Usprawnia się praca buchalтери, zwłaszcza na odcinku obliczenia dniówek obrachunkowych. Poprawia się planowanie gospodarcze i finansowe.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Szalencze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską

Depesza Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju do Prezydium Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w Moskwie

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającą się w dniu 16 b. m. Wszechzwiązkową Konferencją Obróńców Pokoju w Moskwie, Polskie Komitet Obróńców Pokoju przesyła do Prezydium Konferencji depeszę powitającą następującej treści:

„W imieniu 18 milionów polskich obrońców pokoju, którzy złożyli podpisy pod Apellem Sztokholmskim, przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad dla dobra i szczęścia całej ludzkości.

W chwili, gdy bestialscy ludobójcy amerykańscy przeszli do jawnej agresji, zalewając krwią Koreę i dążą do rozszerzenia konfliktu, spojrzenia

w wszystkich pokój milujących ludów świata kierują się ku Waszej Ojczyźnie — twierdzą pokój i wolność narodów — i ku wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości — JÓZEFOWI STALINOWI, którego imię jest nadzieją i natchnieniem wszystkich bojowników o pokój.

Polscy bojownicy o pokój, pomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który wyzwolił Naród Polski spod jarzma hitlerizmu, łączą się z Wami dla obrony pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich — naśladowców i następców Hitlera.

Przyrzekają oni wzmocnić swoje wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego, dla wzmocnienia obronności oraz politycznej i gospodarczej siły naszego kraju — ognia wielkiego, światowego obozu pokoju.

Wyrażają głębokie przekonanie, że święta sprawa pokoju zatriumfuje i że szaleńcze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską.

POLSKI KOMITET
OBROŃCÓW POKOJU

(—) Przewodniczący
Jan Dembowski, profesor”

Plenum KC Holenderskiej Partii Komunistycznej

HAGA (PAP). W Amsterdamie odbyło się ostatnie plenum KC Komunistycznej Partii Holandii, na którym sekretarz generalny partii Paul de Groot zanalizował szczegółowo sytuację międzynarodową i wewnętrzną.

Referent stwierdził, że mimo teroru ze strony reakcji, w Holandii rozwija się na wielką skalę kampania na rzecz poparcia Apelu Sztokholmskiego. Wezwał on wazy stkie postępowe warstwy narodu holenderskiego do wzmocnienia walki przeciwko podżegaczom wojennym, o utrzymanie pokoju, przy czym podkreślił, że obóz pokoju w wielkim Związkiem Radzieckim na czele stanowi niezwykłą siłę.

PKOP wytyczył zadania akcji przygotowawczej do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP). W POLSKIM KOMITECIE OBROŃCÓW POKOJU ODBYŁA SIĘ DNIA 15 BM. KONFERENCJA, POŚWIĘCONA ZAGADNIENIOM ZWIĄZANYM Z PRZYGOTOWANIEM DO ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU.

Przewodniczący oraz sekretarze wojewódzkich KOP, przybyli z całego kraju, omówili dotychczasowe wyniki akcji sprawozdawczej po I Polskim Kongresie Pokoju oraz podzielili się doświadczeniami z terenu swojej działalności.

W wielu województwach stale wzrastający aktywny ruch pokoju, składający się z ludzi różnych warstw społecznych, przejawia wiele inicjatyw, w swojej działalności i znajduje wciąż nowe formy dotarcia do każdego obywatela i obywateli. Hasłami ruchu pokoju oraz demaskowania zbrodniczych kłamstw anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Niektóre WKOP zorganizowały koła prelegentów, którzy obsługują zebrania w powiatach, z kolei koła prelegentów w powiatach obsługują gminne i gromadzkie zebrania. Organizuje się również seminaria dla propagandzistów ruchu pokoju oraz instruowanie i pomoc dla aktywistów w ich codziennej pracy. W wielu gminach świetlice rozwijają działalność na rzecz pokoju przez zespoły artystyczne. W niektórych województwach ogłoszono konkursy gazetek ścisłych o tematyce pokojowej.

W dyskusji zwrócono uwagę na niedostateczne jeszcze wykorzystanie filmu i teatru dla propagandy pokoju. Podkreślono konieczność nawiązania ścisłego kontaktu czasopism „Pokój zwycięża” z aktywnym terenowym, przez za silanie pisma korespondentami z terenu, informacją o działalności komitetów terenowych, aktywistów i t.p. Konferencja wytyczyła zadania akcji przygotowawczej do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Rewolucyjna czujność wobec wroga klasowego

Walka o nowe kadry wykwalifikowanych robotników i ludowej inteligencji to walka o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Streszczenie dyskusji na I Konferencji PZPR w Koszalinie

W pierwszym dniu Konferencji Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Koszalinie, po referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez I sekretarza KW PZPR Jana Kozłowskiego i po referacie o pracy organizacji partyjnych w PGR województwa koszalińskiego wygłoszonym przez sekretarza KW PZPR Kwietnia, rozpoczęła się dyskusja.

Jeden z pierwszych dyskusyj, słusarz z wezła kolejowego w Słupsku Jan Morawski omówił osiągnięcia i braki pracy podstawowej organizacji partyjnej na węzle.

— Dzięki uchwałom II Plenum KC naszej partii potrafilimy, w wyniku zaostrożenia czujności, zdemaskować takich wrogów, jak dwójkarza Dubskiego i Lachczyka. — Dziś nasza organizacja

Niezawodny oręż krytyki i samokrytyki w pracy organizacji partyjnej

O tym, jak dobre wyniki w pracy zakładu zależą od troski organizacji partyjnej, o produkcję, od jej zdolności do przewodzenia załodze, od przestrzegania rewolucyjnej czujności i strzeżenia czystości szeregów partyjnych, mówił również sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy fabryce mebli w Słupsku JAN KURTEK.

— Jak długo organizacja partyjna słabo pracowała, jak

partyjna, oczyszczona od wrogów, słusarz z wezła kolejowego w Słupsku Jan Morawski omówił osiągnięcia i braki pracy podstawowej organizacji partyjnej na węzle.

— Dzięki uchwałom II Plenum KC naszej partii potrafilimy, w wyniku zaostrożenia czujności, zdemaskować takich wrogów, jak dwójkarza Dubskiego i Lachczyka. — Dziś nasza organizacja

— Dzięki uchwałom II Plenum KC naszej partii potrafilimy, w wyniku zaostrożenia czujności, zdemaskować takich wrogów, jak dwójkarza Dubskiego i Lachczyka. — Dziś nasza organizacja

— Dzięki uchwałom II Plenum KC naszej partii potrafilimy, w wyniku zaostrożenia czujności, zdemaskować takich wrogów, jak dwójkarza Dubskiego i Lachczyka. — Dziś nasza organizacja

— Dzięki uchwałom II Plenum KC naszej partii potrafilimy, w wyniku zaostrożenia czujności, zdemaskować takich wrogów, jak dwójkarza Dubskiego i Lachczyka. — Dziś nasza organizacja

— Dzięki uchwałom II Plenum KC naszej partii potrafilimy, w wyniku zaostrożenia czujności, zdemaskować takich wrogów, jak dwójkarza Dubskiego i Lachczyka. — Dziś nasza organizacja

szczyka i Zdanowskiego i zaczęła w swej pracy posługiwać się orężem krytyki i samokrytyki.

— Za podstawowe zadanie w swej pracy organizacja partyjna uznała walkę o wydajność pracy i polityczną mobilizację załogi przeciw wrogiej robocie, zmierzającej do zachowania w zakładzie dawnego stanu rzeczy.

— Już wkrótce zakład nasz będzie terminowo wykonywał plany, a na stanowiska dyrektorskie postawimy oddanych sprawie mas pracujących najlepszych naszych robotników.

Wiele uwagi poświęciła konferencja w pierwszym dniu swych obrad rozwojowi spółdzielni produkcyjnych w województwie koszalińskim.

— Przed wojną, pod uciskiem sanacyjnym marzył o tym biedny chłop, że przyjdzie władza ludowa, rządy robotniczo-chłopskie, które umożliwią godziwe życie małym i średniorolnym — powiedział członek spółdzielni produkcyjnej im. R. Zambrowskiego z pow. kołobrzeskiego — STEFAN ŚWIECAK.

Rządy sanacyjne nienawidziły ustroju ZSRR, starały się wzbudzić nienawiść do niego. Dziś, operując się na doświadczeniach radzieckich, budujemy szczęśliwą, socjalistyczną wieś.

— Chłopi małe i średniorolne rozumieją coraz lepiej, że droga do ich dobrobytu wlezie tylko poprzez zespoloną, planową gospodarkę na roli.

Przemówienie Sekretarza KM PZPR w Słupsku Kopkowskiego

Dokończenie dyskusji ze str. 1

Miasto Słupsk — powie- dział w dyskusji I sekretarz KM PZPR w Słupsku Kopkowski — posiada rozwija- jący się przemysł, w którym dominującą rolę spełnia prze- myśl metalurgiczny, drzew- ny i cukierniczy — spożywczy.

Mimo, że III Plenum KC postawiło przed nami zada- nie wzmocnienia trzonu ro- botniczego w szeregach orga- nizacji partyjnej naszego miasta, to mamy jeszcze pod- tym względem poważne nie- dociegnięcia.

Skład socjalny organizacji partyjnej na terenie miasta Słupska przedstawia się na- stępująco: 62,07 proc. robot- ników i 34,11 proc. umysło- wych. Przed nami stoi zada- nie umocnienia trzonu robo- tniczego w organizacjach par- tyjnych, szczególnie w zakła- dach produkcyjnych. Nastą- piłoby to przez przyjmowanie do naszej partii produkcyjnych robotników zatrudnionych

bepośrednio w produkcji.

Po III Plenum KC PZPR wzmocnił naszą czujno- ść wobec wroga klasowe- go. Np. organizacja partyjna przy Fabryce Narzędzi Rolni- czych, która przez dłuższy okres pracowała słabo, ulep- szyla swoją pracę, usuwając ze swolch szeregów Antoni- go Stępnia — sekretarza ko- mitetu fabrycznego, który nie tylko się upijał i demo- ralizował załogę fabryki, ale sabotował również wykony- wanie planów produkcyj- nych.

Organizacja partyjna przy Fabryce Narzędzi Rolniczych ostro wystąpiła przeciwko przew. rady zakładowej Recz kowi, który upijał się, w wy- niku czego zaniedbywał swo- je obowiązki służbowe w za- kładzie pracy i dawał zły przykład robotnikom.

Stwierdziliśmy, że jedną z zasadniczych form walki wro- ga klasowego przeciw nam, było rozpłanie naszych to- warzyszy celem odwrócenia

ich uwagi od zadań produk- cyjnych. Wrog starał się po- zyskać dla swych celów szczególnie towarzyszy, zaj- mujących kierownicze stano- wiska.

— Dziś, po usunięciu wszy- stkich niedociągnięć w pracy organizacji partyjnej, zało- ga tej fabryki systematycz- nie przekracza plany produk- cyjne.

— Rewolucyjna czujność wobec wroga klasowego, wal- ka o nowe kadry wykwalifi- kowanych robotników i ludo-

wej inteligencji — to walka o przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego. Diate- go też KM PZPR przeniósł w teren wytyczne IV i V Ple- num KC naszej Partii. Orga- nizacje partyjne i załogi są ściśle związane ze sprawami produkcyjnymi. Typowym przykładem jest Fabryka Cukrów „Pomorzanka“, przed którą dyrekcja Zjedno- czenia Cukrowniczego posta- wiała zadanie zwiększenia pro- dukcji w 1951 o 100 proc. w stosunku do 1950 r., a załoga tej fabryki postanowiła zwiększyć produkcję w 1951 roku sześciokrotnie, w po- równaniu z rokiem bieżącym.

Wszechnica Radiowa kuźnią szkolenia ideologicznego nowych kadr związkowców

Przemówienie Min. Oświaty W. Jarońskiego

WARSZAWA (PAP). 15 bm. na inauguracji wykładów Wszechnicy Radiowej, w III roku jej działalności, wygłosił przemówienie radiowe Minister Oświaty W. Jaroński.

Wszechnica Radiowa — stwierdził minister — pomyślana początkowo jako uczelnia wyłącznie dla nauicy celi, pragnących pogłębić swój światopogląd w oparciu o naukowe podstawy, szybko przekroczyła swe pierwotne ramy i objęła ponad 120-tysięczną rzeszę słuchaczy, któ- rej trzon stanowią robotnicy i młodzież robotnicza.

Wspaniały rozwój Wszechnicy Radiowej, przemiany w składzie społecznym słuchaczy, są wyrazem głębokich, rewolucyjnych procesów zachodzących w Polsce Ludowej w dziedzinie oświatowej i kultural- nej.

W wielkim i szeroko rozgąsio- nym systemie kursów, szkół, uczel- ni, instytucji, jakie istnieją w Polsce i jakie będą powstawać, powszechny uniwersytet radiowy ma swoje specjalne miejsce.

System radiowo-korespondencyj- ny umożliwia bowiem dotarcie do każdego człowieka w Polsce przy pomocy głośnika i skrypty, które są wielką pomocą w nauce.

W porównaniu z pierwszym rok- iem istnienia Wszechnicy, kiedy przeważającym typem słuchacza był student indywidualny, rok u- biegiły przyniósł zwycięstwo formie kształcenia zespołowego. W kraju zarejestrowano około 8 tys. kół dy- skusyjnych Wszechnicy, które pra- cowały w sposób zorganizowany w oparciu o pomoc Rad Zakładowych, Związków Zawodowych i wszyst- kich ogniw organizacyjnych Wszechnicy Radiowej.

Popularność, jaką zdobyła sobie Wszechnica wśród robotników, akty- wu wiejskiego i pracującej inteli-

gencji, spowodowała, że Centralna Rada Związków Zawodowych uzna- ła Wszechnicę w bieżącym roku za zasadniczą formę szkolenia ideolo- gicznego dla związkowców. W wy- niku tej decyzji Wszechnica Ra- diowa stał w bieżącym roku szkol- nym w obliczu dalszego poważne- go rozwoju i rozrostu. Ma szansę stać się olbrzymią kuźnią szkole- nia ideologicznego nowych kadr w okresie budowy podstaw socjaliz- mu w Polsce.

Zespół murarski Józefa Wilka ustala dwukrotnie rekord Polski w budowie stropów Kleina

WROCLAW PAP. Zespół trójkowy murarza Józefa Wilka w Kowarach na Dolnym Śląsku ustanowił dwu- krotnie rekord murarski Polski w budowie stropów Kleina.

JOZEF WILK pracuje w zawodzie murarskim od 6 lat. Zespółowych metod murowania nauczył go pro- ducujący murarz Krajewski. Pierwsze sukcesy w pracy odniósł Józef Wilk przy budowie trasy W—Z w Warszawie, zdobywając miano czołowego przedownika. Przy budowie osiedla robotniczego w Kowarach 27-letni murarz, aktywny działacz partyj- ny, wykazuje stałe postępy, stosu- jąc zespołowe metody wyciągania murów. Otoczony stałą opieką fa-

Wśród ofiar egzekucji byli tacy lu- dzie, jak Antoni Kacpura, członek SDKP i L od 1907 r.; Izidor Koszykowski, tramwajarz warszawski, członek KZM od 1931 — niedawno ukazał się jego pamiętnik pt. „Dziecko ulicy“; Bronisław Piotrowski, członek KPP, więzień Bereszy; czołowi gwardziści jak Julian Ka- nia, Marian Orłowski, inteligenci jak Witold Frylski, Antoni Dobi- szewski.

Skazując tych ludzi na ekstre- mny śmierć, okupant nie tylko brał od- wet za dokonany sabotaż kolejowy na głównych liniach warszawskie- go węzła, chciał również zastraszyć polskie masy ludowe, uderzając im w terrorem, gwałtem, zbrodnią, mor- derstwem! Chciał sparaliżować ak- cję zbrojną, do której mobilizowa- ła Polska Partia Robotnicza.

16 października 1942 r. faszyz- my oprawy wyprowadził ich z cel Pawlaka i stracił na szubienicy w pięciu różnych punktach miasta: na Lesznie, Wolskiej, Grójeckiej, w Markach i w Rembertowie, Umierali z godnością i spokojem. Żaden z nich nie rozpacział, nie załamał się w obliczu straszliwej śmierci.

Było ich 30. Wśród nich 46 człon- ków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. Byli tu i wielo- letni działacze rewolucyjni. Byli i ludzie, którzy niedawno przyszli do Partii. Trzech rozpoczęło pracę re- wolucyjną jeszcze w szeregach So- cjaldemokracji Królestwa Polskie- go i Litwy. Trzydziestu czterech należało przed wojną do Komuni- stycznej Partii Polski. Trzej byli członkami Komunistycznego Związ- ku Młodzieży.

„Dziś, gdy 3 lat minęło od dnia e- gzekucji 30 bojowników, ze czcią i miłością, wspominamy ich boha- terskie życie i bohaterską śmierć. Nie zawahali się oni stanąć do wal- ki w okresie, który wymagał naj- większej ofiarności i najwyższego męstwa. Nie zabrakło im odwagi — przyświecała im bowiem wielka i- dea, dla której oni wtedy zginęli, a dla której my dziś żyjemy — i- dea Polski bez krzywdy i nędzy ludzkiej, Polski zbudowanej na za- sadach sprawiedliwości społecznej — Polski Socjalistycznej.“

„Dziś, gdy 3 lat minęło od dnia e- gzekucji 30 bojowników, ze czcią i miłością, wspominamy ich boha- terskie życie i bohaterską śmierć. Nie zawahali się oni stanąć do wal- ki w okresie, który wymagał naj- większej ofiarności i najwyższego męstwa. Nie zabrakło im odwagi — przyświecała im bowiem wielka i- dea, dla której oni wtedy zginęli, a dla której my dziś żyjemy — i- dea Polski bez krzywdy i nędzy ludzkiej, Polski zbudowanej na za- sadach sprawiedliwości społecznej — Polski Socjalistycznej.“

Przemówienie I Sekretarza K. W. P. Z. P. R. Jana Kozłowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Ostatnia narada przewodni- czących i aktywnych spółdzielni produkcyjnych wykazała, że niektóre spółdzielnie, jak w Miłenku w powiecie drawskim, Masłowicach i Wrzeszynie w powiecie Sławno, Prochy w po- wiecie Złotów, Warnięg w po- wiecie Szczecinek i inne stane- ły na mocnych podstawach gospodarczych, uzyskały wy- sokie urodzaje, dobrą hodowlę i dniówkę obrachunkową, któ- ra wyniosła ponad 1.000 zło- tych. W wielu spółdzielniach prowadzi się systematycznie narady produkcyjne, rozwija się współzawodnictwo, jak na przykład w powiecie Sławno, gdzie zorganizowano współza- wodnictwo.

Pełne wykorzystanie kredy- tów inwestycyjnych, postawie- nie zabudowań gospodarczych: obór, chlewów, stajni, stodół,

magazynów, założenie warszta- tów do naprawy narzędzi i wy- korzystanie remanentów po- niemieckich w postaci cegły, drzewa, żelaza, maszyn, trak- torów, pługów, młocarni, peł- ne zagospodarowanie ugorów, uprawa sadów, dalsze rozwi- nięcie nowoczesnej hodowli, wykorzystanie nauki miczuri- nowskiej, nauki Williama i Lysenki — oto pilne zadania naszych spółdzielni produkcyj- nych.

Pełne zastosowanie dniówki obrachunkowej, odpowiednia organizacja pracy, wprowadze- nie nowoczesnego planowania i kolektywnego kierownictwa spółdzielni, zmobilizowa- nie wszystkich spółdzielców, kobiet i młodzieży do pracy ze- spółowej — wydatnie pomoże przezwyciężyć trudności go- spodarcze naszych spółdzielni i ulepszy wyniki pracy istnie- jących spółdzielni.

Planowy skup zboża — szkoła walki klasowej na wsi

Jednym z najbardziej aktu- alnych zadań postawionych przez Komitet Centralny na- szej partii organizacjom par- tyjnym naszego województwa, jest sprawa planowego skupu zboża.

Wiele powiatów jak: Kolo- brzeg, Białogard, Złotów i in- ne uzyskały bardzo dobre re- zultaty w skupie. Natomiast powiaty Wależ, Szczecinek, Człuchów, Bytów, Koszalin nie wykonują planów skupu zboża. Np. województwo ko- szalińskie w miesiącu sierpniu wykonało skup zaledwie w 80 proc., a we wrześniu wymie- nione powiaty wykonały plan skupu w 87,3 proc.

Przyczyną niewykonania planów skupu zboża jest prze-

de wszystkim opór kulaków, którzy odmawiają sprzedaży zboża państwu. Następną przyczyną jest małe zakt- ywizowanie naszych organizacji partyjnych na wsi, mała ak- tywność ZMP, ZSCh, Gmin- nych Rad Narodowych i spół- dzielni skupu i zaopatrzenia, słabe zaktywizowanie politycz- ne małe i średniorolnych chło- pów w walce o przełamanie sprzeciwu bogaczy wiejskich.

Najpilniejszym zadaniem na- szych organizacji partyjnych na wsi jest spotęgowanie wal- ki z kulakiem i mobilizacja małe i średniorolnych chłopów do wyrwania ze stodoł kulak- kich nadwyżek zbożowych, do terminowej realizacji planu skupu zboża.

O większą opiekę partii nad ZMP

Praca partii na odcinku mło- dzieżowym wymaga znaczne- go wzmocnienia. Takie fakty, jak praca młodzieżowej druży- ny parowozowej w Białogar- dzie, która na parowozie Tp-42 przejechała 110 tys. km bez naprawy średniej parowo- zowej, zorganizowanie 24 młodzi- zych brygad w przemyśle metalowym, włókienniczym i drzewnym naszego wojewódz- twa, które rozwijają współza-

wodnictwo, wylaniają przodo- wników i nowatorów oraz u- dział młodzieży w wykopkach, w pracy w spółdzielniach produkcyjnych i w PGR wskazu- ją na duże możliwości na tym odcinku.

Inicjatywa Komitetu Cen- tralnego i uchwały Rady Na- czelnej ZMP dopomogły w ak- tywizacji pracy Związku Mło- dzieży Polskiej.

Do nowych zwycięstw

Reasumując dotychczasową pracę Komisji Organizacyjnej Komitetu Wojewódzkiego, dzia- łalność Komitetów Powiato- wych i Miejskich naszej partii oraz pracę podstawowych orga- nizacji partyjnych w tere- nie, należy stwierdzić, że do- tychczasowy dorobek ideolo- giczny uzyskany poprzez szkole- nie nowych kadr partyjnych, dorobek polityczny przy two- rzeniu nowych władz woje- wódzkich, dorobek produkcyj-

ny w realizacji zadań pierwsze- go roku Planu 6-letniego, dorobek w produkcji rolnej PGR i zorganizowanie 127 spółdzielni produkcyjnych, dorobek na od- cinku Rad Narodowych i wy- konania uchwał III Plenum KC w dziedzinie czujności re- wolucyjnej — osiągnięliśmy w wyniku ofiarnej pracy i wal- ki naszych organizacji partyj- nych, aktywności gminnego i po- wiatowego naszej partii.

Rząd francuski prosi USA o pomoc w Indochinach

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że sytuacja francu- skiego korpusu ekspedycyjne- go w Indochinach uległa dal- szemu pogorszeniu. Pod na- ciskiem jednostek Wietnams- kiej Armii Ludowej oddziały korpusu ekspedycyjnego wyco- fuja się na południe.

W Paryżu odbyło się kilka posiedzeń Rady Ministrów po-

święconych katastrofalnej sy- tuacji militarnej w Indochi- nach.

Rada Ministrów postanowiła zwrócić się natychmiast o po- moc do Stanów Zjednoczo- nych i przebywający w Wa- szyngtonie francuski minister obrony Jules Moch upoważ- nił go do wysłania odpowied- niej noty z prośbą o wzmo- żenie amerykańskiej interwen- cji zbrojnej w Indochinach.

W nocie tej Moch prosi mi- nistra obrony USA gen. Mar- shalla o jak najszybsze wysła- nie do Indochin dalszych trans- portów broni, amunicji, pojaz- dów mechanicznych, łodzi de- santowych i innego sprzętu wojennego.

Przedterminowe zwalnianie japońskich zbrodniarzy wojennych

PEKIN PAP. Według wiadomości z Tokio, zostało oficjalnie ogłos- zono rozporządzenie o przedtermi- nowym zwolnieniu z więzienia dal- szych 8 japońskich zbrodniarzy wo- jennych. Ogólna liczba przedtermi- nowo zwolnionych zbrodniarzy wojennych dosięgła cyfry 169.

HAGA PAP. Jak donosi dziennik „Het Parool“, rząd holenderski po- stanowił zwolnić z więzienia prze- szło 600 faszyzistów i kolaboracjoni- stów skazanych poprzednio na karę pozbawienia wolności.

W związku z tym, „De Waarheid“ podkreśla, iż rząd holenderski dzia- ła w myśl rozkazu Amerykanów, którzy domagają się zwolnienia wszystkich zbrodniarzy wojennych w krajach marszałkowskich.

Dymisja 3 członków rządu holenderskiego

HAGA PAP. Holenderski mini- ster spraw wojskowych i marynar- ki — Shokking oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wo- jskowych — Fokkema Andreac i podsekretarz stanu w Minister- stwie Marynarki — kontraadmirał Moorman podali się do dymisji.

Jak donosi dziennik „Telegraaf“, dymisja ta pozostała w związku z niezadowolaniem kół rządzących z powolnego tempa przygotowań wo- jennych w Holandii. Wskazuje się również na fakt, że ujawniły się róż- nice zdań między przedstawiciela-

chowców Wilk zaczyna stosować ze- spółowy system w budowie stropów — Kleina.

We wrześniu br. Józef Wilk usta- ła pierwszy rekord murarski Polski przez zastosowanie własnego trójko- wego systemu układania stropów. Dotychczas stropy budowane były przez jednego murarza, względnie murarza i podręcznego. Wilk chce uzyskać jak największą wydajność pracy, oblicza wszystkie ruchy nie- zbędne przy układaniu sklepień, do- biera sobie dwóch podręcznych i stosuje po raz pierwszy w kraju własny, trójkowy system murowa- nia stropów. Nowa metoda pracy polega na tym, że murarz układa- na szalowaniu z desek pokrywa- nym cementem — cegły podawane przez pierwszego podręcznego. Dru- gi podręczny zalewa cementem ot- wory między cegłami. W rekordzie ustalonym we wrześniu br. Józef Wilk wymuruwał z podręcznymi — Tadeuszem Teleckim i Władysławem Krzywym w 8-miu godzinach 241,6 m. kw. stropów żeberkowych Kleina, osiągając 906 proc. normy, przewidzianej dla systemu trójkowego.

W zobowiązaniu podjętym dla ucz- czenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolu- cji Październikowej, Józef Wilk zo- bowiązał się wymuruwać w 3 godzi- nach 250 m. kw. stropów rolko- wych Kleina, a tym samym usta- lić nowy rekord murarski Polski. Do współzawodnictwa z trójką Wil- ka przystąpiła na budowie Woje- wódzkiej Szkoły Zw. Zaw. we Wroc- ławiu najlepsza brygada murarska wrocławskiego SPB w składzie: mu- rarz Karol Wystrach, z podręczny- mi Hubertem i Wilhelmem Kaduka- mi.

Oba zespoły murarskie, zastępowe

ję trójkowy system Wilka w bu- dowie stropów, osiągnęły w ramach współzawodnictwa niebywałe suk- cesy. W ciągu 6-ciu godzin wymu- rowały po 256 m. kw. stropów rol- kowych Kleina i osiągnęły po 990 proc. normy dla systemu trójkowe- go.

Józef Wilk wykonał zobowiązanie podjęte w Czynie Październiko- wym z nadwyżką 40 proc. i pod- ciągnął do swego poziomu trójko- murarską wrocławską SPB.

Plaga bezrobocia w Trizonii

BERLIN (PAP). W wyniku polity- ki wojennej „rządu“ z Bonn, zmierzającej do reemigracyjnej Nie- miec, warunki bytu ludności Tri- zonii pogarszają się w każdym dniu — oświadczył na ostatnim posiedzeniu „parlamentu“ boń- skiego deputowany KPD, Oskar Mueller. Miliardy marek wypom- puje „rząd“ Adenauera z ludno- ści Trizonii na finansowanie nowej wojny. Nie więc dziwnego, że lud- ność ta cierpi nędzę.

Deputowany doniósł, że w wpu- lku decyzji Anglosasów, zwiększe- nia oddziałów interwencyjnych w Niemczech Zachodnich do 14 dywiz- ji; koszty okupacyjne przekroczą w bieś. roku 8 miliardów marek. 3 miliardy marek przeznaczono ze- stana poza tym na utworzenie tzw. armii policyjnej.

W Trizonii — oświadczył Oskar Mueller — panoszy się plaga bez- robocia, a w Niemieckiej Republice Demokratycznej stali odczuwa się brak rąk do pracy.

Fakty te — stwierdził deputowa- ny Mueller — otworzyły ludności Niemiec Zachodnich oczy — na szkodliwą i zbrodniczą politykę „rządu“ z Bonn. Ludność niemiec- ka zrozumiała, że jedynym rozwią- zaniem trudności trapiących Tri- zonię jest rozszerzenie polityki rea- lizacji w NRD na całe Niemcy.

Wyracams WAGE!

Wykopać zdradziecki słupek

Wielu mieszkańców Koszalin na dosłownie „przekleto” wystający na wysokość około 15 cm żelazny słupek na chodniku tuż obok narożnika domu, w którym do niedawna mieszali się Miejski Komitet PZPR w Koszalinie (u wylotu Spółdzielczej przy Jasn. z Kolna).

Wydział Techniczny MRN powinien wydelegować na kilka chwil swego przedstawiciela celem usunięcia zdradzieckiego słupka, o który potykają się liczni przechodnie. (Gor)

Kolo Dramatyczne przy ZZK w Słupsku

Kolo dramatyczne przy ZZK w Słupsku liczy 50 osób z kierownikami, maszynista Koczowski na czele. Kolo istnieje już od 1947 roku i wystawilo już szereg sztuk teatralnych, cieszących się dużym powodzeniem.

Nawiązało ono ścisły kontakt ze wsią, jednostkami wojskowymi i majątkami PRG, dając tam liczne występy.

We wrześniu Kolo dało szereg występów i zorganizowało zabawy ludowe, z których dochód w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych przeznaczono na odbudowę Warszawy. (ryk)

Radio

Poniedziałek, dnia 16. X. 1950 r. (ważniejsze audycje)

Wiadomości: 5.15 6.00, 7.00 / 1.00 / 12.04, 17.00, 20.00, 23.00.

Fala 1322 — 5.10 pocz. aud., 5.30 konc. Fala 367 — 6.05 gimnast., 6.15 konc., 7.15 muz., 7.45 chwila muz. Fala 1322 — 11.30 Głos mają kobiety, melodie z operetek Offenbacha. Fala 367 — 12.26 program dnia, 12.30 aud. szkol., 13.50 muz., 14.00 aud. ZNP, 14.10 recital Józefa Smidowicza, 14.30 aud. szkol., 14.50 konc., 15.30 aud. dla świetlic dzieci, 15.50 aud. dla chorych, 16.05 z pogodną melodią, 16.45 muzyka polska, 17.40 lekc. jęz. ros., 17.55 pieśni radz., 18.35 czytamy książkę, 18.50 Inf. dla rybaków, 18.00 Wszelchn. Rad., 19.20 „Ballady”, 19.45 Odpowiedzi list 49, 20.30 konc., 21.15 Nowe książki, 21.30 muz. i aktualności, 22.30 Gra ork. Rozgł. Warsz., 23.10 Formy muz. symf. w ujęciu kameralnym.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

5.05 Kom. PIHM-u, 6.30 odczytanie programu i muz., 6.06 Komunikaty lokalne, 6.20 Dziennik Pomorza Zachod., 6.30 chwila muz., 6.45 w pogoni za śladziem, 6.50 Po roku wspólnej pracy — Wysoka dąłdówka, 6.15 Lekkie piosenki w wyk. Rajmunda Pleśzara, 6.35 Komunikat PIHM-u, 6.55 Program na dzień następny, 6.01 Komunikat MUR dla rybaków, 6.05 Hymn.

Dawniej wiejski dziś biurowy kułak w Biurze Zespołu Nadleśnictw

Tysiące meldunków o wykonywaniu i przekroczeniu planów produkcyjnych, tysiące zobowiązań produkcyjnych są najlepszym wskaźnikiem wielkich osiągnięć klasy robotniczej. Niestety są jeszcze zakłady pracy, gdzie wzajemne stosunki między pracownikami, jak i gospodarka wcale jeszcze pozostawia do życzenia.

Drobnym tego przykładem w Koszalinie jest Biuro Zespołu Nadleśnictw. Jeszcze wiosną br. w trakcie organizacji Biura Zespołu wyłonila się kwestia zakupu mebli biurowych. Ponieważ fundusze na ten cel były, zakupiono więc meble u prywatnego stolarza na sume około 80 tysięcy złotych, placąc za odremontowane biurko pomieścił po 18 tysięcy. Wszystko byłoby w porządku, gdyby w tym samym czasie OUL nie dysponował meblami i nie mógł dostarczyć prawie nowe biurko pomieścił w cenie ok. 2 tysiące za sztukę.

Dyrektor biura ob. Augustowski jednak nie skorzystał z tych możliwości. Uszcześliwiony stolarz urządził w kilka dni później wspaniałomyślnym dyrektorom sutą libację.

Drużą charakterystyczną cechą zakładu to stosunki panujące między pracownikami.

Komisja premiowania rozdziela przyznana premie na dzień 22 lipca między siebie. Owocami, które zabrania się jeść pracownikom gospośia dyrektora spasa świnki. Jeden pracownik drugiego obrzuca obelgami, jeden drugiemu stara się udowodnić, że on ma coś do powiedzenia. Nic więc dziwnego, że w takim zespole krytyka nie może być widzielną dlatego chyba też, krytycznie opracowana choć dobra ga-

zетка ścienna leży w kurzu na strychu i nie ma prawa spełniać swej roli w biurze.

Przyjaciel i doradca dyrektora kasjer ob. Skrycki był kiedyś zasobnym gospodarzem, posiadającym 16 świńnek, 4 krowy i dwa konie. Dziwnym trafem ob. Skrycki został wytypowany na kurs przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w Warszawie. Kurs ukończył i po powrocie zlikwidował przygotowaną do tego gospodarke, uchodząc do miasta... do Biura Nadleśnictw. Zabrał jednak ze sobą

krowkę i świnkę, które wespół z dyrektorem umieścił w zakładowym magazynie. Ze bezkarnie usunięte z magazynu gnily na dworcu, co to kogo mogło obchodzić. Ze w końcu bezkarnie ktoś ukradł, również było dla kierownictwa obojętne. Przecież świnka miała i ma dach nad głową tym lepszy, że państwowy.

Biuro Nadleśnictw musi stać się jak wszystkie zakłady państwowe socjalistycznej, a nie siedliskiem ludzi, którzy nie chcą i nie potrafią dbać o wspólne dobro. (piek.)

Przed III etapem walki z analfabetyzmem

W Prezydium WRN w Koszalinie odbyło się posiedzenie Komisji Wojewódzkiej do walki z analfabetyzmem. Obradom przewodniczył poseł Henryk Kołodziejczyk przewodniczący WRN.

Szczegółową analizę sytuacji na odcinku walki z analfabetyzmem w II kwartale przedłożył instruktor wojewódzki ob. Golonka. Stwierdził on, że II etap walki z analfabe-

tyzmem nie dał spodziewanych wyników ze względu na okres letni i związane z nim prace w polu, tym większe są zadania stojące przed Komitetem w III kwartale.

W woj. koszalińskim jest jeszcze ok. 25.000 analfabetyzmu. W pierwszym i drugim kwartale ukończyły kursy pisania i czytania z wynikiem dobrym ponad 13 tys. osób. Zasadniczym celem III etapu —

stwierdził ob. Golonka jest zupełna likwidacja analfabetyzmu do dnia 1 kwietnia 1951 roku. Aby to zadanie wykonać zostanie uruchomionych na terenie woj. koszalińskiego 930 kursów, z czego ORZZ organizuje i otoczyć opieką 370, ZSCH — 279, ZMP 186 i Liga Kobiet 93 kursy.

Doceniając wielkie znaczenie likwidacji tej smutnej pozasancyjnej spuścizny woj. koszalińskiego na walkę z analfabetyzmem otrzymało obywateli sumę 33.268.500 złotych. Ołbrzymia ta suma nie może być zmarnowana, dlatego też do tej akcji należy podejść z właściwą energią.

Powiaty Sławno, Wałcz i Bytów zobowiązały się zlikwidować całkowicie analfabetyzm już do dnia 21 grudnia br. (ek)

Kto uruchomi zegary na stacji w Drawsku

Kilka miesięcy temu wmontowano na stacji w Drawsku 4 wielkie zegary. Wszystko było w porządku, gdyby nie to, że dotychczas nie zostały one uruchomione. Może znajdzie się ktoś, kto je w końcu uruchomi. (m)

Koszalin i jego mieszkańcy Dlaczego wyłączono światło

W dniu 7 października na ulicy Spokojnej zostało wyłączone światło — pisze nam nasz czytelnik ob. K.P. z ulicy Spokojnej.

Światło nie zostało włączone niemal przez całą dobę. W związku z tym udałem się do Zakładu Energetycznych, gdzie przy witalnym i nieatrakcyjnym strażniku, który w ordynarny sposób zwyzywał mnie. Dobilem się jednak do dyżurnego monterów, który stwierdził, że Zakłady światła na tej ulicy nie wyłączały.

Jak się okazało, światło wyłączył pewien monter zamieszkały na ul. Spokojnej. Zrobił on to na własną rękę w niewiadomym dotychczas celu.

Może odpowiednie władze zainteresują się karygodnymi wybrykami montera i umożliwią ludziom spokojną pracę w domu.

KOSZALIN

Kino „POLONIA”: „Orzeł Kaukazu” seria I, prod. radz. Dow. od 10 lat. Pocz. seans. 18 i 20. Nr telefonów: Straż Pożarna 333, Miłkoja 537, Pogotowie PCK 500, Kurier Koszaliński 236.

KOSZALIN
Październik
16
DZIS:
Gerarda
Galiusa
Poniedziałek

Notatki Koszalina

W poniedziałek odbędzie się konferencja przygotowawcza dla nauczycieli woj. koszalińskiego organizowana przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego w Koszalinie. (BW)

Dzień Obrony Przeciwpowarowej

W dniu wczorajszym kozałińskie społeczeństwo obchodziło Dzień Obrony Przeciwpowarowej. Odbyły się liczne akademie, które zapoznaly mieszkanców z zagadnieniami obrony przeciwpowarowej.

Centralna Akademia odbyła się w Domu Kultury i Sztuki. Przed południem Miejska Straż Pożarna wykonała ćwiczenia pokazowe. (Lw)

Chcemy się uczyć by szybciej wykonać Plan 6-letni

We wszystkich szkołach w Słupsku odbyły się akademie, poświęcone Dniu Wojska Polskiego i rocznicy bitwy pod Lenino. Na Akademiiach tych przedstawiciele Wojska Polskiego wygłosili referaty o powstaniu i znaczeniu Wojska Polskiego w cementowaniu światowego ruchu obrońców pokoju. W części artystycznej wystąpiły zespoły szkolne.

Na szczególne wyróżnienie zasługują uroczystości w Gimnazjum Ogólnokształcącym, jak również w Szkole Podstawowej nr 3 w Słupsku.

„Chcemy się uczyć, by móc wykonać szybko Plan 6-letni” oto słowa dzieci i młodzieży słupskiej. (ryk)

Śladem naszych artykułów

Rehabilitacja Spółnoty

W związku z naszym artykułem p. t. „Ukrócić spekulację towarami” w którym pisaliśmy, że otwarcie sklepów MHD i „Spółnoty” zostały wykorzystane przez łacuszkowych handlarzy. Wyjaśniamy obecnie, że w obu wypadkach chodziło o sklepy MHD; sklepy „Spółnoty”, błędu tego nie popełniły.

Jednocześnie otrzymaliśmy zawiadomienie ze strony kierownictwa MHD, że przedsięwzięcie środki zaradcze celem uniknięcia podobnych wypadków w przyszłości. (lb)

Co, gdzie, kiedy?

SŁUPSK

Kino „POLONIA”: „Maaret” prod. fińskie. Goda. 18 i 20. Dyżurne apteka „Pod Młincem”. Telefon: Pożar — 13-33, Miłkoja — 22-22 12-12, Pogotowie US — 23-11, Pogotowie PCK 33-11, taksowi — 31-08, „Kurier Koszaliński” — 33-72.

BIAŁOGARD

Kino „BALTYK”: „Bręglem Wełgi” prod. radz. i „Stiepan Razin” prod. radz. Telefon: Pożar — 33, Miłkoja — 321, Pogotowie PCK — 428.

SZCZECINEK

Kino „WOLNOŚĆ”: „Torpedowiec nieugięty” prod. radz. Dow. od 10 lat 18. Poczatek seansów 17 i 19, w niedziele i święta od 11, w niedzielę i święta 16. Telefon: Pożar — 33, Miłkoja — 184, Pogotowie ratunkowe — 228.

KOŁOBRZEG

Kino „CASINO”: „Stiepan Razin” prod. radz.

„Kurier Koszaliński” Redakcja w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 18, nr telef. 230. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44, tel. 33-12 Oddział Redakcji w Szczecinku, 1 Maja 2.

Radiodbiorniki dla najpilniejszych słuchaczy Wszelchnia Radiowa rozpoczyna nowy rok szkolny

Wszelchnia Radiowa jest uczelnią przeznaczoną dla szerokiego aktywnego robotniczego i chłopskiego, dla uczącej się młodzieży i inteligencji pracującej. Tematem wykładów są wiadomości o rozwoju wszechświata, o powstaniu życia na ziemi, sprawy gospodarcze i polityczne Polskiej Współczesnej itp. Wiadomości te są niezbędne dla każdego, kto chce rozszerzyć swój zakres wiedzy, podnieść kwalifikacje i mieć otwartą drogę do awansu społecznego.

Wszelchnia Radiowa jest do egzaminów dla słuchaczy kursów roku ubiegłego. Najpomyślniej przebiega ona w pow. złotowskim, natomiast powiaty Swinoujście i Kamień wymagają jeszcze znacznego nakładu pracy, aby dorównać przeciętnym wynikom innym powiatom z obu województw.

Inauguracja nowego roku szkolnego Wszelchnicy odbyła się 15 bm.

Celem ułatwienia nauki i udostępnienia pomocy naukowych słuchacze łączą się w koła dyskusyjne. Organizacja kół zajęła się ORZZ i PRZZ po przez rady zakładowe. Prze widuje się również duży napływ zgłoszeń z ZMP i SP. Natomiast ze strony Ligi Kobiet zainteresowanie jest zbyt słabe. Czyni się również starania w celu zorganizowania kół dyskusyjnych na Wyższych Uczelniach.

W stosunku do lat poprzed-

Do zapisania się na kurs wstępny wystarczy ukończenie 3 — 4 klas szkoły podstawowej, lub przygotowanie praktyczne w pracy społecznej. Na kurs pierwszego stopnia mogą zapisać się ci, którzy ukończyli szkołę podstawową lub kursy szkolenia ideologicznego. Kurs drugiego stopnia wymaga ukończenia kursu pierwszego stopnia lub znajomości programu wyższych klas szkoły średniej.

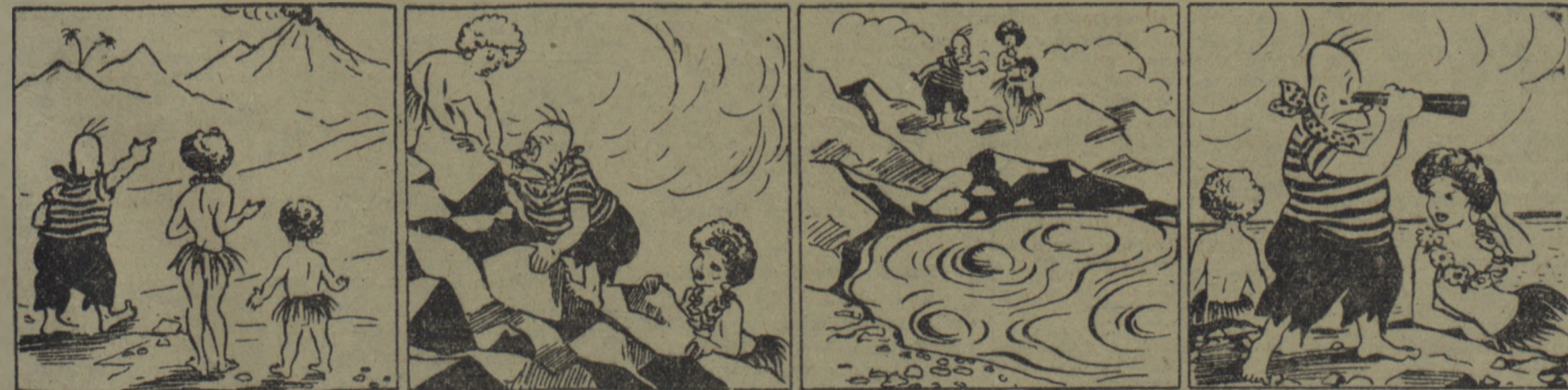
Każdy kurs kończy się egzaminem, po zdaniu którego słuchacze otrzymują świadectwa. Ci, którzy złożyli egzamin celujący otrzymują nagrody w postaci aparatów radiowych ufundowanych przez SKRK.

KOBIECY PRAGNĄ WIEDZY Popieraj TPD

W chwili obecnej prowadzi na jest akcja przygotowawcza

W chwili obecnej prowadzi na jest akcja przygotowawcza

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (40)



Ciekawość i żylka awanturnicza Krupki spowodowały, że postanowił wraz z towarzyszymi wejść na szczyt wulkanu.

— Co tam ten dymek na górze, mili moi! To taka fajka naszej ziemi. A jak tam wejdziemy, to może zobaczymy przepływający statek. Zo-

baczy nas i zabierze do Europy, do Polski.

Wdrapywać się nie było łatwo. Netote skałki po skałkach jak kozica górnika. Agapit też — nie można zaprzeczyć — był zwinny, ale cokolwiek mniej. Tamona niewiele sobie robiła z trudności i przez całą drogę śpiewała.

Wreszcie, po paru godzinach, znalazli się na znacznej wysokości. Co prawda nie na samym szczycie wulkanu, ale i tu było dostatecznie gorąco. Na zbiegu góry bowiem utworzył się mniejszy krater. Obserwowali go przez ostrożność z daleka. Po wierzchu lawy płynęły większe białki kamieni, które widocznie stoczyły

się z pobliskich skał. W powietrzu unosił się zapach siarkowodoru.

— A o, nie mówilem! Ten wulkan to łagodny jak baranek. Wy sobie odpoczyńcie a ja tymczasem obaj rzę horyzont — oświadczył Agapit.

W powietrzu panował spokój i nie nie zapowiadano, że wkrótce... (Dalszy ciąg jutro).

KURIER sportowy

Wręczenie nagród zwycięzcom regat

Na uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom regat, jakie odbyły się na jeziorze Dąbskim, przewodniczący LM Oddział Sportów Wodnych dyr. Kronenberg powiedział: Dążyliśmy do tego, by żeglarsko wesoło w inne formy, by sport ten objął ludzi pracy — robotników, chłopów, dla których był on dotychczas niedostępny. Pragniemy, by żeglarsko było sportem dla mas, by przystosowało wale ludzi pracujących dla morza, dla portu, do życia związanego z morzem.

Po zwyciężym przemówieniu delegata PZZ ob. Haski oraz przewodniczącego LM Oddz. Sportów Wodnych dyr. Kronenberga, wręczono związkowcom nagrody zdobyte podczas ostatnich zmagani „wodniaków”.

Według ostatecznych obliczeń LM, organizatora imprezy, podczas regat uzyskano następujące wyniki:

Kat. I jolki „P7” 1) Kędzierski AZS (dwukrotnie zwycięzca) 2) Lewicki LM. 3) Ostrowski LM. Kat. II jole z wyrównaniem 1) „30” (w dalszym ciągu bezmienna) pod młodym ZMP-owcem sternikiem Z. Banasikiem. 2) „30” bezmienna jak poprzednio pod kpt. Szymańskim (Stal). Kat. III z przeliczeniem 1) Ewa II AZS stern. Kraszewski 2) Ikar ze sternikiem Haską LM. 3) Maskota (ZM) pod Czarnieckim. Kat. IV „30” 1) „30” bezim. „powozi” Szymański, Michalski, Wilento. 2) „Przodownik” AZS pod sternikiem Szalajko. 3) „Tuńczyk” Michalski Dzdzisław AZS.

Polki zwyciężają w Sofii

W rozgrywanych w Sofii mistrzostwach Europy w siatkówce żeńskiej i żeńskiej rozegrano już pierwsze spotkanie. Reprezentacja siatkarek Polski pokonała reprezentację Bułgarii w stosunku 2:0 (15:12, 15:7) wykazując w czasie meczu zdecydowaną przewagę nad Bułgarkami.

W siatkówce żeńskiej reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała Rumunię 3:0 (15:5, 15:7, 15:6).

Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów

W rozpoczętych w Paryżu mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów wyłoniono już zwycięzców w wadze piórkowej. Tytuł mistrzowski zdobył zeszłoroczny mistrz świata Fayad — Egipt, uzyskując w trójboju olimpijskim 327,5 kg. Wicemistrzem świata został Łopatnik ZSRR — 317,5 kg., zdobywając jednocześnie tytuł mistrza Europy.

Trzecie miejsce zajął Creus Anglia — 305 kg., czwarte — Eriksson Szwecja — 295 kg.

Trudna praca



Każdy fotoreporter wie, ile trudu kosztuje zrobienie amatorskiego zdjęcia — a proszę sobie wyobrazić trud zadania fotoreportera gazetonowego. Od jego zdjęcia zależy czy to lub inne wydarzenie będzie w gazecie. Szybkość i opanowanie techniki — to główne zalety każdego fotoreportera.

15 tys. zawodników na starcie w Szczecinie

Marsze Szlakami Zwycięstw manifestacją gotowości w obronie Pokoju

Już od samego rana mniejsze lub większe grupy ludzi zdążyły ulicami Szczecina w kierunku punktów startowych. Młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, reprezentujący różne zakłady pracy oraz szkoły, stawali do zaszczytnej próby wyrobienia fizycznego w ramach Marszów Jesiennych. O pełnym zrozumieniu społeczeństwa m. Szczecina odnośnie zagadnień kultury fizycznej świadczy imponująca liczba ok. 15 tysięcy startujących, z których ponad 95 proc. uzyskało minimum wymagane na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Z pięciu punktów startowych: Jasnych Błoni, Wałów Chrobrego, od Szkoły Inżynierskiej, z ul. Ku Słońcu i od DOKP punktualnie o godz. 10-tej wyruszyły setki sportowców zmierzając do centralnego punktu imprezy, którym były Jasne Błonie. Na Błoniach odświętnie udekorowanych sztandarami robotniczymi oraz flagami poszczególnych zrzeszeń widniało szereg transparentów podkreślających rolę kultury fizycznej w wychowaniu nowego człowieka.

Na trybunie honorowej zasiadli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Do dwóch tysięcy uczestników startujących z Jasnych Błoni wygłosił przemówienie przewodniczący Woj. Komitetu Kult. Fiz., ob. Kropicki, który powiedział m. in. „Dziś w całym kraju młodzież ma w sobie, bierze czynny udział w najbardziej masowej imprezie sportowej — w Marszach Szlakami Zwycięstw. Marszami tymi czcimy dzień narodzin Wojska Polskiego, które przed 7-miu laty stanęło ramieniem przy ramieniu z bohaterami Armii Radzieckiej i od Lenina poprzez trud i znoje walczyło, aby nieść wolność i niepodległość Polsce Ludowej. Po siedmiu latach żołnierzy ten z całym narodem stanął do walki przeciwko podlegaczom wojennym i agresorom, do walki o Plan 6-letni, do walki o socjalizm”. „W pracy naszej nad umasowieniem sportu winniśmy wzorować się na osiągnięciach Związku Radzieckiego. Masowy udział w Marszach Szlakami Zwycięstw — to nasza odpowiedź imperialistycznym podpalaczom świata. Masowy ruch sportowy da nam ohywateli zdrowych i odważnych. Przez masowy ruch sportowy podniesiemy zdrowotność mas pracujących, zwiększymy wydajność pracy, co pozwoli nam z honorem wykonać Plan 6-letni”. Po okrzykach na cześć Wielkiego Chrobrego Pokoju, Stalina oraz przyjaciela i opiekuna młodzieży polskiej, Prezydenta Bieruta, zabrał głos przedstawiciel garnizonu WP. m. Szczecina kpt. Krutysze.

Reprezentant Odrodzonego Wojska podkreślił głęboką symbolikę tegorocznych marszów w myśl hasła „Trasa Marszu Szlakami Zwycięstw — trasą przyjaźni polsko — radzieckiej”. Powiedział on m. in. „Dumni jesteśmy, że strzeżemy naszego robotnika, chłopca i inteligenta pracującego, którym w pokojowej pracy przewodzi Partia, Rząd Ludowy i zahartowany bojownik w sprawie mas pracujących, Prezydent Bierut.

Po krótkim przemówieniu delegata Zarz. Miejskiego ZMP, kol. Szymika, wkroczyli na Jasne Błonie pierwsze grupy młodzieżowe. Byli to nasi najmłodsi w wieku 11 — 14 lat, u których nie było współzawodnictwa indywidualnego. Wskutek wielkiej solidarności młodzieży nie było „wyrwywania się” i komiśa sędziowska OZIA miała nieco kłopotu z masą uczestników, którzy w dobrej formie przekroczyli w kolumnach linię mety.

Nieco gorzej przedstawiała się sytuacja w grupach starszych. Częstokroć zdarzały się wypadki, iż zawodnicy, których bardziej pociągał temperament podbiegali wbrew regułom laminowi marszu. Wskutek tego stanu rzeczy sędziowie musieli zdyskwalifikować szereg uczestników. Z tej również przyczyny nie klasyfikowano w pewnych wypadkach czółowki zawodników przybywających na metę.

Pod adresem organizatorów należałoby wyrazić największe obiekty. Dziwnym jest fakt, iż mimo doświadczenia z masowych imprez w latach ubiegłych wczorajsza ustępowała poprzednim pod każdym względem. Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć był brak służby porządkowej przy metach, co utrudniało w dużej

mierze pracę obsady sędziowskiej.

Usterki jednak w niczym nie umniejszają wartości wychowawczej imprezy. Tysiące ludzi maszerujących na trasie podkreśliło jak najbardziej bliska im jest sprawa obrony pokoju. Udowodnili oni, że zdają sobie w pełni sprawę z politycznego aspektu imprezy, i rozumieją, iż w walce sportowej wyrabia się hart ducha i ciała do codziennej walki, walki o wykonanie planów produkcyjnych, walki o zrealizowanie Planu Sześciolatniego. Każdy krok na trasie symbolizował nasze nowe osiągnięcia na drodze do socjalizmu, zapalał w walce sportowej i w życiu codziennym swe szeregi możemy być pewni, iż zjednoczeni potrafimy wywalczyć utrzymanie pokoju.

(Wag)

Z OŁÓWKIEM W REKU NA TRASIE MARSZÓW

W marszach brał także udział czółowki kolarze Szczecina. Jednak i tym razem „mistrzowie kółka” nie rozstali się ze swoimi „rumakami”. Prowadzili oni bowiem poszczególne grupy od startu na metę jako piloci.

W godzinach startu ulice Szczecina, które ominęły trasę marszu były całkowicie wypłdzone. Prawie cała ludność zgromadziła się na trasie i Jasnych Błoniach. Można zatem śmiało powiedzieć, że trzy czwarte mieszkańców naszego miasta brało udział w marszach, jedni czynnie jako zawodnicy, drudzy biernie jako widzowie. Ta jedna czwarta to ludzie dla których sport jest niestety obcy. Na szczęście tych ostatnich jest coraz mniej.

— Jest jedna choroba na którą medycyna nie znalazła jeszcze lekarstwa. Zwierzał nam się popularny lekarz dr Bogusławski, wielki miłośnik sportu — chorobą tą jest ma-

nia krasomówstwa — dodał w momencie, kiedy jeden z przemawiających nadmierne przeciągnął czas przewidziany na oficjalną uroczystość.

— Najbardziej cieszy mnie to, że szkoła nasza (11-letnia żeńska) prawie w całości znalazła się w czółowce — zwierzała się swojej koleżance koatletce Skarweckiej uczennica liceum Kowalska. — Bo myśmymy się naprawdę pilnie przygotowujemy. Teraz jestem pięknie głodna — dodaje z uśmiechem na zarumienionej twarzy — a tu jak na złość „Robotnik” zapomnieli o przysłaniu bufetu.

To ostatnie zdanie panny Kowalskiej podzielimy w zupełności. Wstydź się „Robotniku”, sportowcom należała się porcja parówek.

A może cały personel „Robotnika” brał udział w marszach? (Rak)

Druga klasa Państw. Szkoły Technicznej szła od startu do mety razem. Chłopcy na 8 km trasis utrzymywali całkiem przyzwoite tempo, dochodzące miejscami do 8 km na 1 godz. Najbardziej wytrwałymi okazali się Konopczyński, Choraży i Czerwiński, którzy jako pierwsi minęli metę.

Niektórzy zawodnicy wykazywali na trasie duże zdenerwowanie, rezultatem którego było niedozwolone i grożące dyskwalifikacją podbieganie. Rekordy podbiegnięcia pobita pewna jednostka wojskowa biegnąca klusem przez pół trasy, szczególnie na al. Jedności Narodowej.

Dużą stosunkowo ilość starszych, wystawiło koło sportowe Hartwiga, wśród których dostrzec było można seniorów koła ob. ob. Pieńkowskiego i Antkowiaka. Wykazali oni pod czas marszu doskonałą kondycję wyprzedzając czterdziestoletnie rówieśników o około 7 minut. Zebrani, nagrodzili ich na mecie burliwymi oklaskami.

O wielkim zapale i zacięciu sportowym startujących świadczy fakt pozostawiania przez nich na trasie różnych części garderoby, które widocznie przeszkadzały im w zdobywaniu wymaganych minimum. Na trasach marszowych znalezione kilkanaście kurtek, płaszczy i szalików. Największą zaciętość i zdenerwowanie z udziału w marszach, wykazała pewna za wodniczka, która pozostawiła na trasie nawet złoty zegarek. Zawiadamy, że zagubione na trasie rzeczy, oczywiście tylko te, które doręczono organizatorom, odebrać można w Woj. Komitecie Kultury Fizycznej przy al. Wojska Polskiego.

Prawie wszyscy startujący wykazali podczas marzu doskonałe zrozumienie zespołowe go wysiłku sportowego. Bardziej wytrzymali zawodnicy pomagali na trasie słabszym idąc cały czas w zwartych grupach.

Nie wszyscy jednak wykazali wyrobienie sportowe. I tak trzech uczniów Państw. Szkoły Morskiej korzystając z zamieszania na mecie rzucili karkoci uczestnictwa do przeznaczonych na ten cel koszy nie biorąc w ogóle udziału w marszu. Trójka niefortunnych miłośników zainteresowały się władze sportowe i Komitet Miejski ZMP. (arc)

Masowo i z zapalem startowała młodzież szczecińska w Marszach Jesiennych

Znajdujemy się na starcie grup młodzieżowych na Wałach Chrobrego. Jako pierwsi mają wyruszyć uczniowie szkół podstawowych. Cała ulica zajęta jest przez najmłodszych szczecińców — jest ich około 2 tysięcy. Przygotowania do marszu czynione są gorączkowo. Dosłownie w kilka sekund po sygnale do przygotowania, widzimy równą linię gotowych do startu zawodników. W środkowej grupie chłopców dostrzegamy male zamieszanie. To 5-klasisci odgrają się „szóstakom”, że oni właśnie okażą się zwycięzcami.

LKS Włókniarz - Gwardia w boksie 13:7

W towarzyskim meczu pięściarskim LKS Włókniarz pokonał warszawską Gwardię 13:7. Obie zespoły wystąpiły w swych najsilniejszych składach, przyczym gospodarze oddali punkty walkowerem w wadze ciężkiej z powodu choroby Jaszkowskiego. Sensacją meczu był remis Olejnika z Koleczyńskim w wadze średniej.

Najciekawszą walkę stoczyli w wadze lekko-pośredniej Marcinkowski z Komudą. Zwyciężył zdecydowanie na punkty Marcinkowski. W wadze półciężkiej młody Wieczorek pokonał niespodziewanie Archackiego.

Walbrzych - Warszawa 6:4

Cwierzinałowy mecz piłkarski o Puchar Miast rozegrany w Walbrzychu między reprezentacją Warszawy i Walbrzycha zakończył się sensacyjną porażką Warszawy 6:4 (3:3). Mecz zgromadził 5 tys. widzów i stał na dobrym poziomie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Pulikowski 3, Polednik 2 i Syk 1, dla pokonanych zaś: Szafarski, Olszewski, Ciechociński i Kulesza.

Drugie zwycięstwo Spartaka

Piłkarze moskiewskiego Spartaka, bawiący na tournée w Norwegii, odnieśli drugi sukces. Po wysokim zwycięstwie w Oslo nad drużyną Sagene 7:1, piłkarze radziecy wystąpili w Narvik, gdzie pokonali miejscowy zespół „Narvik Turn” 4:0 (3:0).

— A my i was pobijemy — do rzucają jeszcze młodzi uczniowie klas cawartych, którzy opracowali podobno najlepszą taktykę marszu, polegającą na narzuceniu morderczego tempa na początkowym etapie trasy. Dyskusję zamykają „naj poważniejsi”, bo aż 14-letni koleśdy stwierdzając: „Najważniejszym jest, abyśmy wszyscy byli sprawni do pracy i obrony”. Gwizdek startera i dźwięki marsza orkiestry wojskowej są sygnałem do startu. Równa linia najmłodszych w naszym mieście zawodników, rusza i dzierżym, szybkim krokiem oddala się od miejsca startu. Kolumnę maszerujących dostrzegamy po chwili na oddalonym o 200 m. zakręcie, by za kilka sekund stracić ją całkowicie z oczu. Schodzimy z Wałów Chrobrego na brzeg Odry, gdzie usta wilo się już do startu 600 dziewcząt szkół szcześcińskich. Do uszu naszych dolatuje niesamowity gwar zebranych. Okazuje się, że dziewczęta jak na prawdziwe kobiety przystało, wykorzystują chwilę wolnego czasu na współzawodnictwo w krasomówstwie. Głosy milką dopiero wówczas, gdy na serpentyście Wałów ukazuje się orkiestra wojskowa. Jest ona pierwszym sygnałem do ostatnich przygotowań przed startem. W pierwszej linii zawodniczek dostrzegamy kilka dziewcząt w granatowo-białych ko-

stiumach sportowych. Stojąca obok nas: nie startująca na skutek przeziębienia Józefa Opiełniska, uczennica 3 klasy, jest szczerze żmartwiona. Koleżanki pociesza ją, że przecież w przyszłym roku będzie mogła startować. Pan na Złutka jest jednak niepokoleczona. W chwili, gdy pierwsze takty marszu podrywają zawodniczki ze startu, trzycioklasistka ma łzy w oczach. (arc)

Wyniki techniczne

Mężczyźni 15—16 lat (5 km): — 1) Dauksza, 2) Czerwiński, 3) Kowalski (wszyscy z Lic. Ogóln. Męskie). Czas zwycięzcy 23:59,3; 17—18 lat (8 km): 1) Mianowski, 2) Szyjanowski (obaj ze Szk. Techn.), 3) Galusik (Stocania); 19—29 lat (10 km): 1) Mroczek (Zarz. Portu), 2) Baj (PPB), 3) Duszyński (SUM).

Kobiety 17—18 lat (5 km): 1) Furmanek (Pol. Radio), 2) Wnęk Janina, 3) Pacówna (obie Lic. Przem. Odzież); 19—25 lat (5 km): 1) Kowalska (Szk. TFD nr. 1), 2) Końpaz (Stud. Przyg.), 3) Bednasz (Woj. Sz. Zw. Zaw.); 26—32 lat (5 km): 1) Majcowska (Ogniwio); powyżej 33 lat (5 km): 1) Brzozowska, 2) Szych (obie U-nia), 3) Andrutowiec (Włókn.).

Konferencja z przedstawicielami sportu NRD

GKKF zorganizował w sobotę konferencję prasową z delegacją Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która przebywa obecnie w Polsce w celu zapoznania się ze sportem polskim. Na konferencji członkowie delegacji Annie Straus i Manfred Ewald poinformowali o rozwoju ruchu sportowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Szeroki rozwój sportu ludowego datuje się od 1 października 1948 r., kiedy to powstały Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Wolne Niemieckie Związki Zawodowe. (FOJ i FOGB). Obecnie demokratyczny ruch sportowy w NRD liczy ponad 750 tys. członków i oparty jest na zrzeszeniach fabrycznych, grupujących masy pracujące w podstawowych gałęziach przemysłu. W pracy nad upowszechnieniem sportu NRD opiera się na doświadczeniach sportowców radzieckich oraz krajów demokracji ludowych.

Wiadomości z terenu

SLUPSK (tel. własnym). W Marszach Jesiennych wzięło udział w Slupsku 3.341 zawodników z których 95 proc. uzyskało wymagane minimum. Na starcie stanęły szkoły podstawowe i średnie, Centrum Wyszkozenia MO, Wojsko Polskie, Zw. Zawodowe, oraz wszystkie zakłady pracy.

Szczegółowe dane z innych miast i powiatów podamy w dniu jutrzejszym.

Wg. nieoficjalnych danych w całym województwie startowało około 66 tys. zawodników.

LIGA

1. Gwardia	20	31	45:15
2. Unia	18	29	45:19
3. Kolejarz. Poz.	20	24	56:25
4. Górnik Rad.	20	21	36:25
5. Związk. Krak.	20	21	33:32
6. Kol. W-wa	20	20	37:17
7. CWKS	18	12	35:13
8. Ogniwio	18	17	23:24
9. Budowlani	18	15	24:20
10. Górnik Byt.	18	15	29:55
11. LKS	18	14	29:42
12. Związk. Poz.	20	8	15:14